

Sygn. akt I ACa 1106/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Zwierzyńska

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2023 r. w Gdańsku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu

z dnia 16 maja 2022 r. sygn. akt I C 2336/20

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Małgorzata Zwierzyńska

Sygn. akt I ACa 1106/22

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Toruniu wyrokiem z dnia 16 maja 2022 r. w sprawie z powództwa M. P. przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. orzekł następująco:

I. zasądził od pozwanego na rzecz powoda M. P. kwotę 64.369,09 zł i kwotę 20.978,70 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od obu tych kwot od dnia 19 stycznia 2021r. do dnia zapłaty.

II. nie uwzględnił zarzutu potrącenia ani zarzutu zatrzymania.

III. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.817,00 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Powód potrzebował kredytu w wysokości 200.000 zł na zakup mieszkania. W (...) Banku zaoferowano powodowi „kredyt we frankach”, nie mówiono o kredycie w innych walutach. Powód nie był zorientowany w kwestii takich kredytów, ale w banku mówiono mu, że jest to bezpieczne i korzystne dla niego.

Gdy powód przyszedł do banku celem zawarcia umowy, jej tekst był już przygotowany, a powód miał go podpisać. Powód starał się coś przeczytać, ale umowa liczyła dużo stron, powód działał w zaufaniu do pracownika banku.

Powód spłacał kredyt w złotych. W harmonogramie spłaty raty były wyrażone we frankach szwajcarskich. Bank pobierał ratę bezpośrednio z rachunku powoda. Powód nie wie, jak bank ustalał kurs dla dokonywania przeliczeń rat. Po pewnym czasie, gdy kurs franka szwajcarskiego znacznie wzrósł, to bank stwierdził, że byłoby dobrze, gdyby powód regulował zobowiązanie w tej walucie i powód tak zrobił.

Umowa została zawarta dnia 27 lipca 2007 r. Kredyt został udzielony na okres 300 miesięcy w wysokości 204.885,80 zł i był denominowany (waloryzowany) w walucie CHF - § 2 ust. 1 umowy.

Umowa zawierała między innymi następujące postanowienia :

- § 2 ust. 2 : „Kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu”.

- § 4 ust. 1 „a” : „Każda transza kredytu wykorzystywana jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości transzy według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania danej transzy”.

- § 9 ust. 2 : „Po okresie wykorzystania kredytu Kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kredytu z odsetkami w 295 ratach miesięcznych w dniu 27 każdego miesiąca, począwszy od 28-01-2008.

Wysokość rat kapitałowo – odsetkowych określona jest w CHF .

Spłata rat kapitałowo – odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo – odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo – odsetkowych w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości w/w kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorcę kredytu”.

- § 9 ust. 6 zdanie 2 : „Wysokość należnych odsetek określona jest w CHF. Spłata należnych odsetek dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu należnych odsetek według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu spłaty. Wysokość należnych odsetek w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu spłaty.”

Sąd Okręgowy uznał za nietrafny zarzut przedawnienia roszczenia powoda Roszczenie pieniężne o zwrot nienależnego świadczenia podlega obecnie sześciolatom przedawnieniu (art. 118 k.c.), a przed dniem 9 lipca 2018 r. termin ten wynosił dziesięć lat. Sąd a quo podzielił pogląd wyrażony w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego – zasadzie prawnej z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, zgodnie z którym kredytobiorca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Termin przedawnienia może rozpocząć bieg dopiero od tej daty (art. 120 § 1 zd. drugie k.c.).

Podstawę prawną roszczenia procesowego o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego stanowi art. 189 k.p.c. Na gruncie rozpoznawanej sprawy intencją stron było nawiązanie wieloletniego stosunku prawnego, który miał trwać 25 lat. Powód wykonywał obowiązki wynikające z umowy, a mimo to nie doszło do zapłaty wszystkich świadczeń z niej wynikających. W tym stanie rzeczy po stronie powoda występuje obiektywna potrzeba ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nawiązanego z bankiem przez zawarcie umowy kredytu, niezależnie od istnienia po obu stronach roszczeń o zwrot spełnionych świadczeń pieniężnych.

Ustalenie istnienia/nieistnienia tego stosunku wpływa także na zakres obowiązków powoda wobec banku, w tym na rodzaj i zakres ewentualnych roszczeń wobec niego. Dodatkowo, od przesądzenia tej kwestii uzależniona jest

możliwość wpływania przez bank na sferę prawną powoda w zakresie wykraczającym poza prawa i obowiązki wynikające z umowy, np. przez zamieszczanie informacji o jej zadłużeniu w biurach informacji gospodarczej/kredytowej lub przez dokonanie przelewu wierzytelności.

Sąd Okręgowy uznał, że charakter niedozwolony mają klauzule zawarte w umowie w : § 2 ust. 2 , § 4 ust.1 „a”, § 9 ust. 2 , § 9 ust. 6. Powód przy tym występował w charakterze konsumenta, gdyż zawarcie umowy było czynnością dokonaną z przedsiębiorcą (bankiem), niezwiązaną bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Jak wynika z art. 385¹ § 3 k.c., nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. W niniejszej sprawie umowa została sporządzona przez bank przy użyciu standardowego wzorca , a powód nie miał wpływu na jej treść, za wyjątkiem tak oczywistych kwestii jak np. kwota udzielonego kredytu. Rzeczywisty wpływ powoda na umowę ograniczał się do jej podpisania lub niepodpisania.

Niejednoznaczność klauzul waloryzacyjnych mogła zostać usunięta przez udzielenie powodowi przed zawarciem umowy odpowiedniej informacji o ryzyku walutowym, jednak pozwany bank nie poinformował natomiast powoda o istniejącym ryzyku związanym ze wzrostem kursu waluty CHF. Nie przedstawiono mu również żadnych symulacji wysokości zadłużenia i wysokości raty w przypadku znacznego wzrostu kursu waluty obcej. Kwestia ustalania kursów waluty przez bank nie została w ogóle poruszona w rozmowach. Opisane działania banku nie zapewniły powodowi informacji wystarczających do podjęcia przez niego świadomych i rozważnych decyzji, a w konsekwencji nie doszło do uchylecia niejednoznaczności spornych postanowień umowy w stopniu wyłączającym badanie abuzywności.

Sporna klauzula waloryzacyjna stanowiła element określenia głównego świadczenia stron, gdyż miała być wykorzystywana do ustalenia zarówno wysokości świadczenia banku, jak i późniejszych świadczeń kredytobiorcy. Nie można jednak uznać, by klauzula ta została sformułowana w sposób jednoznaczny. Odesłanie w klauzuli denominacyjnej do tabel kursowych banku nie pozwala bowiem ustalić nie tylko wysokości udostępnionych powódce środków w walucie PLN w chwili zawarcia umowy, ale również nie pozwala ustalić w sposób jednoznaczny i przewidywalny samego mechanizmu ustalania wysokości zobowiązania wynikającego z rat. Żadne z postanowień umowy nie wskazuje bowiem w sposób jednoznaczny i wyczerpujący sposobu ustalania przez bank kursów kupna i sprzedaży waluty obcej, według których następować miało wypłacenie kredytu oraz wysokość spłacanych rat. Treść § 4 ust. 1 „a” oraz § 9 ust. 2 umowy jest ogólnikowa i nie pozwala na przesłedzenie sposobu ustalania tych kursów.

Nie ma przy tym znaczenia, czy w banku istniały i były wdrożone procedury ustalania kursów oraz czy i na ile kursy te miały charakter rynkowy. Przy ocenie abuzywności przedmiotem badania są bowiem postanowienia umowne według stanu z chwili zawarcia umowy, nie zaś praktyka wykonywania umów przez jedną ze stron. Z tego samego względu dla oceny abuzywności nie ma znaczenia wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984; tzw. ustawa antyspreadowa), która przez dodanie art. 69 ust. 3 Prawa bankowego dała kredytobiorcy uprawnienie do spłaty rat w kredycie indeksowanym do waluty obcej bezpośrednio w tej walucie.

W tym stanie rzeczy nie zachodziła żadna z przesłanek negatywnych, która wyłączałaby stwierdzenie abuzywności.

Co do przesłanek pozytywnych, należało zbadać, czy postanowienia umowne kształtowały prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, a przy tym rażąco naruszały jego interesy. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, obie wymienione przesłanki zostały spełnione. Powierzenie bankowi jednostronnego, nieograniczonego i całkowicie uznaniowego – przynajmniej w świetle umowy – uprawnienia do ustalenia kursu waluty, według którego ustalana jest każdorazowa wysokość zobowiązania powoda oraz wysokość świadczeń ratalnych, jest działaniem nielojalnym wobec klienta i trudno uznać, by zostało zaakceptowane przez racjonalnego i należycie poinformowanego konsumenta, gdyby było negocjowane indywidualnie. Bank ma przy tym możliwość uzyskania dodatkowych korzyści ekonomicznych w wyniku jednostronnego ustalenia rozmiarów spreadu walutowego.

Przyjęcie opisanego mechanizmu przerzucania jednocześnie w całości na konsumenta ciężar ryzyka walutowego, gdyż pozwala bankowi na ustalenie takich kursów przyjmowanych do przeliczania spłacanych rat, by ekonomiczne skutki wzrostu kursu waluty obcej ponosił wyłącznie konsument. Negatywnie dla pozwanego należy także ocenić zastosowanie w umowie dwóch kursów waluty: kupna i sprzedaży. Przyjęcie tego drugiego na potrzeby spłaty kredytu stawiało powoda w gorszej sytuacji niż bank, który wypłacając kredyt przeliczał go po kursie kupna.

Z podanych względów postanowienia przedmiotowej umowy kredytu wprowadzające mechanizm waloryzacji świadczeń według kursów waluty ustalanych jednostronnie i uznaniowo przez bank stanowią niedozwolone postanowienia umowne. Cywilnoprawną sankcją ustalenia abuzywności postanowienia umowy jest brak związania nim konsumenta (art. 385¹ § 1 k.c.), przy zachowaniu związania stron umową w pozostałej części (art. 385¹ § 2 k.c.). Regulacja ta nie odnosi się jednak do postanowień określających główne świadczenie stron, do których – w ocenie Sądu – zaliczają się postanowienia wprowadzające mechanizm denominacji do przedmiotowej umowy kredytu. Skutkiem jego abuzywności jest zatem nieważność całej umowy (art. 58 § 1 k.c.), przy czym skutek ten nie nastąpi, jeżeli istnieje możliwość zastąpienia zakwestionowanego postanowienia przepisami dyspozytywnymi lub jeżeli konsument wyrazi wolę dalszego obowiązywania umowy z zachowaniem klauzuli abuzywnej.

Sąd Okręgowy uznał, że w realiach niniejszej sprawy nie ma możliwości zastąpienia postanowień abuzywnych przepisami dyspozytywnymi. Nie wchodzi w rachubę zastosowanie dyspozycji art. 358 § 2 k.c., który wszedł w życie po zawarciu umowy kredytu. Z braku podstawy prawnej w przepisach dyspozytywnych nie można również usunąć klauzuli indeksacyjnej z zachowaniem oprocentowania według stawek LIBOR właściwych dla zobowiązań wyrażonych we frankach szwajcarskich. Mechanizm taki stawiałby przy tym kredytobiorców kredytów waloryzowanych w walucie obcej w sytuacji nieuzasadnionego uprzywilejowania w stosunku do pozostałych kredytobiorców, gdyż prowadziłby do całkowitego wyeliminowania ryzyka walutowego przy zachowaniu oprocentowania kredytu znacząco niższego od oprocentowania kredytów złotych niepodlegających denominacji lub indeksacji do waluty obcej.

Negatywną przesłanką unieważnienia całej umowy jest wystąpienie szczególnie niekorzystnych konsekwencji dla konsumenta. Konsekwencje te należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie. Powód konsekwentnie i kategorycznie wyrażał wolę unieważnienia całej umowy, nie akceptując jednocześnie utrzymania jej w mocy z zachowaniem postanowień abuzywnych.

Mając na uwadze powyższe ustalenia i rozważania, na podstawie art. 58 § 1 w związku z art. 385¹ § 1 k.c., Sąd a quo stwierdził, że umowa jest nieważna w całości.

Charakter uchybień nie pozwala na stwierdzenie, że w mocy może pozostać część umowy – por. art. 58 § 3 k.c. Z okoliczności sprawy wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością umowa nie zostałaby zawarta. Jej istotą było bowiem udzielenie kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego. Bez mechanizmów spłaty rat kredytu i ustalenia oprocentowania bank nie zawarłby tej umowy. Były to bowiem rozwiązania przez niego określone, stanowiące narzucony przez niego wymóg i zapewniające mu osiągnięcie zysku. Te mechanizmy regulowały główne świadczenia stron wobec siebie.

Powód domagał się zwrotu świadczenia wpłaconego na rzecz pozwanego. Żądanie to stanowi roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia oparte na art. 405 w zw. z art. 410 k.c.. O odsetkach za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 476 oraz 481 § 1 i 2 k.c.

W związku z zarzutem potrącenia Sąd pierwszej instancji wskazał, że podziela pogląd dotyczący „dwóch kondycji”, przeciwstawiany „teorii salda”. Oznacza ona, że każda ze stron musi wystąpić ze swoimi żądaniami w osobnym procesie, a przez to uzyskać osobne rozstrzygnięcia sądu. Zobowiązania do zwrotu wzajemnych świadczeń są niezależne od siebie. Wyłącza to więc rozstrzygnięcie o nich w jednej sprawie („teoria salda”), co miałyby mieć miejsce właśnie poprzez dokonanie potrącenia.

Oświadczenie o potrąceniu jest czynnością materialnoprawną. Pełnomocnik pozwanego był umocowany do złożenia takiego oświadczenia, gna co wskazuje jego treść. Jednak skorzystanie z zarzutu potrącenia wymaga złożenia oświadczenia woli, musi ono być jednoznaczne i wyrażać wolę pozwanego w sposób nie budzący wątpliwości oraz potrzeby interpretacji. Nie można uznać za spełniające te wymogi oświadczenie o potrąceniu zawarte w odpowiedzi na pozew, gdyż jest ono zgłoszone „z ostrożności procesowej i na wypadek unieważnienia umowy kredytu”. Oświadczenie ma więc charakter warunkowy. Z tych wszystkich względów także należy uznać ten zarzut za nieskuteczny.

Pozwany zgłosił również zarzut zatrzymania. Zastrzeżenie pozwanemu prawa zatrzymania także byłoby sprzeczne z istotą zasady „dwóch kondykcji”. Oznaczałoby bowiem konieczność rozstrzygnięcia o zasadności roszczeń pozwanego już w tym procesie, natomiast może to natomiast nastąpić tylko w odrębnym procesie zainicjowanym przez pozwanego.

Ponadto również w tym przypadku nie sposób uznać, aby oświadczenie o zatrzymaniu było jednoznaczne i wyrażało wolę pozwanego w sposób nie budzący wątpliwości oraz potrzeby interpretacji. Ma ono także charakter warunkowy, pozwany zgłosił ten zarzut na wypadek unieważnienia umowy oraz nieuwzględnienia zarzutu potrącenia. Oświadczenie pozwanego stawałoby się więc wiążące dopiero z chwilą wydania wyroku przez sąd. Wyrok musiałby więc podlegać wykładni (art. 352 k.p.c.) w cel ustalenia czy nastąpiło spełnienie warunku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 99 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie:

1. art. 3851 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 3852 k.c. i art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2022 r. o zmianie prawa bankowego i niektórych innych ustaw;
2. art. 3851 § 2 k.c. w związku z art. 58 § 1 k.c.;
3. art. 358 § 1 i 2 k.c. w związku z art. L przepisów wprowadzających k.c.;
4. art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 3531 k.c.;
5. art. 410 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 405 k.c. i art. 411 pkt 1 k.c.;
6. art. 498 k.c.
7. art. 496 k.c. w związku z art. 497 k.c.;
8. art. 233 k.p.c.;
9. art. 2352 § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. i art. 278 k.p.c.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Powód wniósł o oddalenie apelacji na koszt pozwanego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny wskazuje, że przeprowadzenie rozprawy apelacyjnej nie było konieczne, a nadto żadna ze stron o to nie wnosiła. Sąd Odwoławczy zatem rozpoznał sprawę na posiedzeniu niejawnym na podstawie art. 374 k.p.c.

Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, co w takim wypadku nie wymaga ich ponownego przytaczania (art. 387 § 2¹ k.p.c.).

Jeśli chodzi o zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., to jego skuteczne postawienie nie może ograniczać się jedynie do wskazywania, że możliwe były inne wnioski odnośnie do faktów, lecz polega na wykazaniu, że wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający były niemożliwe, niespójne, nielogiczne lub sprzeczne z doświadczeniem życiowym (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., sygn. akt II CKN 817/00; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2004 r., sygn. akt IV CK 339/02; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2003 r., sygn. akt IV CK 274/02).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, podjęta przez skarżącego próba podważenia oceny dowodów ma charakter wyłącznie polemiczny, gdyż w toku rozumowania Sądu pierwszej instancji przedstawionemu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie sposób dopatrzeć się uchybienia zasadom logiki czy też doświadczenia życiowego. Skarżący nie wskazuje przy tym konkretnych dowodów, które jego zdaniem zostały ocenione przez Sąd Okręgowy z naruszeniem kryteriów z art. 233 § 1 k.p.c., natomiast zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji z materiału dowodowego wyprowadził trafne wnioski, a w swojej analizie uwzględnił aktualne stanowisko judykatury na tle niedozwolonych postanowień zawartych w umowach o kredyt waloryzowany kursem waluty obcej.

I tak jeśli chodzi o wypełnienie wobec powoda obowiązku informacyjnego co do zasad funkcjonowania kredytu indeksowanego oraz o ryzyku kursowym oraz podpisane przez powoda oświadczenia zawarte w umowie kredytowej, to koniecznym jest odwołanie się do poglądów orzecznictwa odnoszącego się do sposobu realizacji przez kredytodawcę obowiązku informacyjnego o ryzyku walutowym, które stanowi jeden z elementów mechanizmu indeksacji. Sąd Odwoławczy wskazuje na wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 10 czerwca 2021 r. C – 776/19 i z dnia 18 listopada 2021 r. C#212/20 akcentujące wagę wymogu przejrzystości warunków umowy zawierających ryzyko walutowe dla kredytobiorcy – konsumenta. Według TSUE, wymogu tego nie można zawężać do zrozumiałości warunków pod względem formalnym i gramatycznym(...) należy go rozumieć jako nakładający obowiązek, aby dany warunek umowy umożliwił właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu przeciętnemu konsumentowi zrozumienie konkretnego działania metody obliczenia stopy procentowej i oszacowanie w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowaną w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w wypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie.

Stanowisko powyższe znalazło również odzwierciedlenie w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego; szczególnie warto zwrócić uwagę na wyrok z dnia 13 maja 2022 r., (II CSKP 464/22, niepubl.), w którym Sąd Najwyższy wskazał, że kluczowe znaczenie ma uświadomienie konsumentowi, iż silna deprecjacja waluty krajowej może pociągać za sobą konsekwencje trudne do udźwignięcia przez konsumenta. Wymaganiu temu nie czyni zadość np. podawanie „uspokajających” informacji o historycznych wahaniami waluty indeksacji w okresie nieproporcjonalnym do przewidywanego czasu trwania umowy kredytu, które może wręcz usypiać czujność kredytobiorcy, wywołując wrażenie o jedynie hipotetycznym charakterze zagrożeń. Istotne jest również zwrócenie uwagi na powagę tego zagrożenia w aspekcie możliwego rozmiaru deprecjacji waluty krajowej, a w szczególności podkreślenie, że może być ona gwałtowna i drastyczna (przekraczać nawet kilkadziesiąt procent), z uwzględnieniem sytuacji majątkowej konkretnego konsumenta, decydującej o tym, jaki stopień deprecjacji waluty indeksacji przekraczać będzie granice jego zdolność do spłacania kredytu.

W dalszych rozważaniach Sąd Najwyższy stwierdził również, że z punktu widzenia omówionych wymagań trudno uznać za wystarczające dane, których podanie zalecano w rekomendacji S Komisji Nadzoru Bankowego dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie wydanej w 2006 r. na podstawie art. 137 ust. 1 Prawa bankowego.

Sąd Najwyższy uznał, że wspomniana rekomendacja wymagając uzyskania od klienta banku pisemnego oświadczenia, potwierdzającego „pełną świadomość” ryzyka walutowego, akcentuje ona kwestie formalne, bez należytej troski o

rzeczywiste zapewnienie owej „pełnej świadomości”. Tymczasem zalecane informacje trudno uznać za wystarczające, zważywszy choćby okres, na który zawierane były zwykle umowy kredytu hipotecznego (w stosunku do którego objęty symulacją okres ostatnich 12 miesięcy wydaje się niezwykle krótki), jak również brak zastrzeżenia co do konieczności uświadomienia, że ryzyko walutowe może być znacznie wyższe, a wysokość zadłużenia w przeliczeniu na złote polskie wzrosnąć znacznie bardziej niż o 20%, co może doprowadzić do sytuacji, w której uzyskujący dochody w walucie krajowej klient nie będzie w stanie spłacać kredytu.

Pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w przywołanym wyroku został również powtórzony w postanowieniu z dnia 30 września 2022 r. (I CSK 2071/22, LEX nr 3437834).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, pozwany nie wykazał, aby przy zawieraniu umowy wypełnił obowiązek informacyjny wobec powoda w sposób odpowiadający unijnym standardom ochrony konsumenta. Wymogu tego nie spełnia, wbrew przekonaniu skarżącego, podpisanie przez konsumenta oświadczeń o ryzyku walutowym związanym z wybranym przez nich kredytem, gdyż oświadczenie takowe złożone na gotowym, standardowym druku nie tworzy domniemania, aby konsument mógł wówczas racjonalnie określić wysokości własnego zobowiązania, a tym samym - ocenić skutki ekonomiczne zawieranej umowy. Oświadczenie nie konwaliduje także braku określenia głównego przedmiotu umowy w sposób jasny i zrozumiały dla konsumenta (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 3 czerwca 2022 r., I ACa 474/21, LEX nr 23358387, wyroki SN z dnia 3 lutego 2022 r., II CSKP 415/22 i II CSKP 975/22, LEX nr 3303545, nr 3303543).

W konsekwencji, skoro warunek umowny dotyczący ryzyka walutowego stanowiącego część mechanizmu indeksacyjnego odnoszącego się do głównych świadczeń stron nie został wyrażony jasnym i zrozumiałym językiem, to umowa mogła być badana pod kątem abuzywności. Status powoda jako konsumenta nie budził wątpliwości, a nie może być również wątpliwości co do tego, że umowa nie była indywidualnie uzgadniana. Dla uznania bowiem, iż klauzula była indywidualnie uzgadniana, konieczne jest udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie. (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 6 marca 2019 r., I CSK 462/18, LEX nr 2629877). Umowa była zawarta przy wykorzystaniu szablonu opracowanego przez bank, a przygotowanie wzorca umowy przez jedną ze stron stosunku obligacyjnego (a zwłaszcza przedsiębiorcę w relacji z konsumentem) oraz oparcie tej umowy na stosowanych przez przedsiębiorcę regulaminach, stwarza silne domniemanie faktyczne, iż tak wprowadzone do stosunku obligacyjnego postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione (...) indywidualnemu uzgodnieniu postanowień umownych nie czyni zadość wybór przez konsumenta jednej z ofert zaproponowanych przez przedsiębiorcę (tak SA w Warszawie w wyroku z dnia 25 listopada 2020 r., VI ACa 779/19, LEX nr 3145135).

Należy równie zgodzić się z ustaleniami Sądu Okręgowego, że mechanizm indeksacji zawarty w umowie nie zawiera obiektywnego, transparentnego kryterium sposobu ustalania kursu wymiany CHF. Zauważyć należy, że postanowienia umowne podobne do ocenianych w tej sprawie były już wielokrotnie przedmiotem badania Sądu Najwyższego, który jednolicie przyjmuje, że mechanizm ustalania kursów waluty na podstawie tabel kursowych banku jest oczywiście sprzeczny z dobrymi obyczajami, narusza rażąco interesy konsumenta i równowagę stron, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści, a przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385⁽¹⁾§ 1 k.c. - chodzi o uzależnienie wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Postanowienia umowy, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (por. wyrok z dnia 3 lutego 2022 r., II CSKP 415/22, LEX nr 3303545 i przywołane w jego uzasadnieniu orzecznictwo, oraz wyrok z dnia 20 maja 2022 r., II CSKP 403/22, LEX nr 3350120, postanowienie z dnia 15 listopada 2022 r., I CSK 2909/22, LEX nr 3450393).

Nie ma znaczenia, w jaki faktycznie sposób pozwany ustalał kursy wymiany walut i czy odpowiadały one kursowi rynkowemu, jest to bowiem kwestia sposobu wykonywania umowy, podczas gdy oceny jej postanowień pod kątem abuzywności dokonuje się biorąc pod uwagę moment jej zawarcia (por. uchwała SN z dnia 20 czerwca 2018 r., III

CZP 19/17, OSNC 2019/1/2, wyrok SN z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18, OSNC – ZD 2021/18). Z tego względu zasadnie Sąd Okręgowy pominął wnioskowany przez pozwanego dowód z opinii biegłego.

Również klauzula ryzyka walutowego stanowiąca drugi - obok omówionych wyżej tabel kursowych - konieczny element mechanizmu waloryzacji, co do której nie udzielono powodowi stosownych pouczeń na poziomie odpowiadającym unijnym standardom ochrony konsumenta, narusza jego interesy oraz dobre obyczaje. Nie sposób bowiem przyjąć, aby bez wyczerpujących pouczeń ze strony banku uczulającego konsumentów zwłaszcza na okoliczność, że zmiana kursu waluty wpływa nie tylko na wysokość rat, ale także na wysokość zadłużenia względem banku, powód miał w chwili zawierania umowy świadomość, że zaciągnięcie tego typu kredytu jest bardzo ryzykowne i może skutkować tym, że ostatecznie mogą być zobowiązani do zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat.

W wyniku wprowadzenia takiej klauzuli umownej kredytobiorca ponosi nieograniczone ryzyko kursowe. Gdyby rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to racjonalny kredytobiorca nie zdecydowałby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w sposób wadliwy w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat, chyba żeby z okoliczności sprawy wyraźnie wynikało co innego (wyroki SN z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020, nr 7-8, poz. 64 i z dnia 19 maja 2022 r. sygn. akt II CSKP 971/22).

Abuzywności poszczególnych klauzul zawartych w umowie kredytu zwartej przez strony nie wyeliminowało wprowadzenie w 2011 r. ust. 3 do art. 69 Prawa bankowego, w wyniku czego kredytobiorcy uzyskali w ramach umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska możliwość dokonywania spłat rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonania przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w walucie obcej. Ta nowelizacja miała na celu wyeliminowanie tzw. spreadów bankowych, a nie zmianę istoty umowy kredytowej. Nowelizacja nie doprowadziła do przekształcenia zawartej wcześniej umowy w umowę o kredyt walutowy (por. np. postanowienie SN z dnia 15 listopada 2022 r., I CSK 2909/22, LEX nr 3450393).

Jeśli chodzi o skutki występowania w umowie klauzul abuzywnych, to forsowana przez skarżącego teza o możliwości utrzymania umowy w mocy i dalszego jej wykonywania poprzez zastosowanie średniego kursu NBP zgodnie z art. 358 § 2 k.c., stoi w sprzeczności z aktualną linią orzecniczą Sądu Najwyższego, której wyrazem są uchwały z 16 lutego 2021 r. i 7 maja 2021 r. (III CZP 11/20, OSNC 2021/6/40, III CZP 6/21 OSNC 2021/9/56), wyrok z dnia 11 grudnia 2019 r., (V CSK 382/18, LEX nr 2771344), wyroki z dnia 3 lutego 2022 r., (II CSKP 415/22, LEX nr 3303545, i II CSKP 975/22, LEX nr 3303543), postanowienie z dnia 30 września 2022 r. (I CSK 2071/22, LEX nr 3437834), postanowienie z dnia 15 listopada 2022 r., (I CSK 2909/22, LEX nr 3450393).

Sąd Najwyższy konsekwentnie podkreśla, że skutkiem istnienia klauzul abuzywnych w umowach kredytowych zawartych z udziałem konsumentów jest nieważność (bezskuteczność) umowy od samego początku. Konstrukcja polegająca na eliminacji klauzuli walutowej i de facto przyjęcie że strony wiązałyby umowa kredytu wyrażonego w złotych polskich, jednakże przy zastosowaniu oprocentowania LIBOR, prowadzi do przekształcenia umowy w umowę o odmiennej istocie i odmiennym charakterze - po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzuli utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością). Trudno sobie wyobrazić możliwość dalszego funkcjonowania umowy po wyeliminowaniu tego mechanizmu – oznacza to bowiem, że umowa od początku nie określała klarownie sposobu ustalenia kwoty kredytu do wypłaty w złotych polskich oraz wysokości rat (również w złotych polskich) do zwrotu (por. zwłaszcza wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344). Skoro eliminacja klauzul abuzywnych pociąga za sobą skutek w postaci tak daleko idącego przekształcenia umowy, że odrywa się ona od swej istoty i przekształca się w stosunek prawny o odmiennym charakterze, to decydujące znaczenie ma wola konsumenta, który określa, czy chce korzystać z ochrony przyznanej mu przez dyrektywę 93/13, czy też nie.

W rozpoznawanej sprawie powód po pouczeniu na rozprawie w dniu 24 stycznia 2022 r. o skutkach stwierdzenia nieważności umowy podtrzymał żądanie pozwu.

W konsekwencji Sąd Okręgowy prawidłowo uwzględnił żądanie powoda i zastosował właściwą podstawę prawną do zwrotu wpłaconych na rzecz pozwanego kwot jako świadczenia nienależnego z mocy art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c.

Argumentów za takim rozwiązaniem dostarczają dwie uchwały Sądu Najwyższego, datowane na 16 lutego 2021 r. i 7 maja 2021 r. (sygn. akt III CZP 11/20, OSNC 2021/6/40; sygn. akt III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56). W uzasadnieniu uchwały z dnia 7 maja 2021 r. Sąd Najwyższy powtórzył uprzednio wielokrotnie wyrażany pogląd, że na tle art. 410 § 2 k.c. samo spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia. Sąd Najwyższy daje prymat teorii dwóch kondycji podkreślając, że roszczenia stron o zwrot świadczeń spełnionych w wykonaniu nieważnych umów są od siebie niezależne. Samo spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia. Ponadto, w związku z zarzutem naruszenia art. 411 pkt 2 k.c. Sąd Apelacyjny wskazuje, iż nie sposób przyjąć, aby świadczenie spełnione przez kredytobiorcę w następstwie nieważnej umowy kredytowej mogło być kwalifikowane jako czyniące zadość zasadom współzycia społecznego. Taka wykładnia prowadziłaby bowiem do udzielenia ochrony prawnej podmiotowi, który w swojej praktyce stosuje klauzule abuzywne.

Jeśli chodzi o nieuwzględniony przez Sąd Okręgowy zarzut zatrzymania i potrącenia (pkt drugi wyroku), to rozstrzygnięcie zawarte w punkcie drugim zaskarżonego wyroku jest prawidłowe.

Co do zarzutu zatrzymania, to Sąd Apelacyjny w ślad za Sądem Najwyższym uważa umowę kredytu za umowę wzajemną (por. wyrok z dnia 7 marca 2017 r., sygn. akt II CSK 281/16, LEX nr 2294390, uzasadnienie wyroku z dnia 7 kwietnia 2011 r., sygn. akt IV CSK 422/10, LEX nr 1129145. Jednak przesłanką skuteczności zarzutu zatrzymania jest zdaniem Sądu Odwoławczego, wymagalność wierzytelności objętej tym zarzutem, co wynika z istoty tej instytucji (por. komentarz do art. 461 k.c., J. Gudowski WKP 2018, oraz M. Frasz i M. Habdas, WKP 2018). Również wierzytelność zgłaszana przez dłużnika do potrącenia musi być wymagalna.

W przypadku wierzytelności bez oznaczonego terminu spełnienia świadczenia i niewynikającego z właściwości zobowiązania, a tak jest w przypadku wierzytelności tytułu świadczenia nienależnego – w ten bowiem sposób należy traktować wierzytelność banku wobec kredytobiorcy po stwierdzeniu nieważności umowy - koniecznym jest wezwanie dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.). Tymczasem w niniejszej sprawie pozwany nie postawił swojej wierzytelności o zapłatę kwoty 204.885,80 zł w stan wymagalności, nie skierował do powoda wezwania do zapłaty, natomiast przedstawienie wierzytelności do potrącenia bez wcześniejszego wezwania do zapłaty, nie jest prawnie skuteczne (por. uzasadnienie wyroku z dnia 16 grudnia 2015 r., IV CSK 141/15, LEX nr 1957325).

W tym stanie rzeczy podniesione w apelacji zarzuty nie zdołały podważyć zaskarżonego wyroku, a zatem Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację i orzekł o kosztach postępowania na mocy art. 98 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. i § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSA Małgorzata Zwierzyńska